

Kino wobec wartości. Wykład Krzysztofa Zanussiego na Angelicum

Czy kino może zobrazować tajemnice metafizyki? Jacy artyści wynieśli kino do rangi sztuki, czyniąc młodą sztukę filmową godną miejsca w gronie muz? Czego może nauczyć się od niej teologia? Między innymi te kwestie poruszył Krzysztof Zanussi w swoim wykładzie, a także w towarzyszącej mu dyskusji z dr. Mateuszem Wernerem, która odbyła się w poniedziałek, 7 kwietnia w Instytucie Kultury św. Jana Pawła II w rzymskim Angelicum. Spotkanie zwińczył seans filmu „Liczba doskonała” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego.

Czy młoda sztuka, jaką – na tle swoich starszych siostr – wciąż jest kino, zasługuje na miejsce na Olimpie? Być może z dręczącym niektórych filmowców kompleksem niższości jest jak w starym dowcipie z filmu Woody'ego Allena – to nie kompleks niższości, to po prostu niższość? Sto trzydzieści lat historii kina to istotnie niewiele, w porównaniu z tysiącami lat rozwoju literatury, muzyki, malarstwa czy rzeźby. W ciągu tego czasu jednak narracja audiowizualna stała się na Zachodzie dominującą formą komunikacji – zauważył Zanussi. Początki filmu, będącego u zarania sztuką jarmarczną, ciekawostką dla gawiedzi, nie zdradzały jednak jeszcze wielkich perspektyw artystycznych, które ujawnili pierwsi artyści kina.

JP2 Lecture // Krzysztof Zanussi: "Is There a Place for Cine..."



Kino jest sztuką opowiadania historii i jako takie wpisuje się w łańcuch przekazywanego z pokolenia na pokolenie dziedzictwa ludzkości. Jak każda sztuka dzieli się jednak na wysoką i niską, zwaną eufemistycznie „popularną” – podkreślił Zanussi. Wysoki koszt produkcji filmowej faworyzuje kino bezpieczne, schlebiające niewyrafinowanym gustom, rokujące sukces kasowy. Nie żyjemy już także w czasach Mozarta, kiedy

twórca sztuki wysokiej mógł liczyć na dostatnie życie pod skrzydłami hojnego mecenasa, a występujący za grosze popularni śpiewacy wiązali ledwo koniec z końcem.

Byli jednak w dziejach kina twórcy, którzy nie szli na kompromisy artystyczne, opierając się pokusie dotarcia do szerokiej publiczności – Zanussi wymienia wśród nich Carla Theodora Dreyera, Roberta Bressona, Ingmara Bergmana, Andrieja Tarkowskiego, Terrence'a Malicka, Martina Scorsese, Petera Weira, Akirę Kurosawę, Luisa Buñuela i Satyajita Raya. Tym, co wyróżnia ich ponad przeciętność, jest poszukiwanie mądrości i próba wyrażenia jej w swojej twórczości. – Wielka sztuka nie może być głupia. Jeśli jest głupia, nie jest wielką sztuką. Głupota przynosi komercyjne korzyści, bo zadowala potrzeby głupich ludzi – podsumował reżyser. Jak każda sztuka, kino wyraża nadzieje, lęki i aspiracje nie tylko samego twórcy, ale i współczesnego mu społeczeństwa. Kryzys artystyczny kinematografii łączy się zatem z zagubieniem społeczeństw Zachodu i prędkością przemian, jakie przechodzą; nie tylko technologicznych, ale także – przede wszystkim – duchowych.

Drugą część spotkania rozpoczęło pytanie Mateusza Wernera o osobiste związki reżysera *Struktury kryształu* z Rzymem. Zanussi przyznał, że chaotyczne, dekadentkie Wieczne Miasto mu nie sprzyja i unika go, odkąd zakończył działalność w Papieskiej Komisji Kultury, która – jak dodaje – „wystawiła jego wiarę na próbę”. W dalszej części rozmowy Zanussi podzielił się ze słuchaczami swoimi uwagami na temat związków między współczesną nauką, w szczególności bliską mu fizyką, a intuicjami na temat natury rzeczywistości, obecnymi w kulturach i religiach świata. Dychotomia nauki i religii jest fałszywym przesądem, przywleczonym do naszych czasów z dziewiętnastego wieku.

Czy uprawnione jest wyróżnianie „sztuki chrześcijańskiej”, czy istnieje „kino chrześcijańskie”? Zdaniem Zanussiego, każdy artysta, który ma w czci dziesięć przykazań, jest sprzymierzeńcem chrześcijaństwa, nawet jeśli sam chrześcijaninem nie jest – jak na przykład Akira Kurosawa. Filmy, prezentujące uproszczoną moralność, obiecujące łatwe zwycięstwo dobra nad złem i wiarę pozbawioną wątplenia, nie nadają się do określenia mianem dobrej sztuki, nawet jeśli ich twórcom przyświecały najlepsze intencje.

mr

Fot. Alessandro Fucilla

Otwarte wykłady Janopawłowe wygłaszane przez uczonych z całego świata są organizowane przez Instytut Kultury św. Jana Pawła II na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu – Angelicum w Rzymie, rzymskiej *Alma Mater* Karola Wojtyły.

Instytut Kultury św. Jana Pawła II jest interdyscyplinarną instytucją naukowo-dydaktyczną powołaną na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (*Angelicum*) w Rzymie w stulecie urodzin Jana Pawła II 18 maja 2020 r. Misją Instytutu jest refleksja nad najważniejszymi problemami współczesnego Kościoła i świata inspirowana życiem i myślą św. Jana Pawła II. Celem Instytutu jest więc nie tylko badanie dorobku Wielkiego Papieża, ale również myślenie

wraz z nim o najważniejszych sprawach kultury duchowej, a więc np. solidarności, miłosierdziu, sztuce chrześcijańskiej, miejscu Kościoła we współczesnym świecie czy kryzysie duchowym Europy.

Instytut jest współprowadzony przez Fundację Świętego Mikołaja (wydawcę Teologii Politycznej) i w całości finansowany przez prywatnych darczyńców z Polski.

Zapraszamy serdecznie do ich grona!

>> <https://teologiapolityczna.pl/jp2>